

Ród Wyskotów i ich herb

Herbem gminy Krzemieniewo od roku 1997 jest tarcza dwudzielna w słup. Na polu prawym, czerwonym, znajduje się złoty kłos z dwoma takimiz liśćmi; pole lewe, szachowane, czerwono-złote. Wygląd herbu nawiązuje do dawnych właścicieli Krzemienia i okolicznych miejscowości, żyjących tu na przełomie XIV i XV wieku, czyli rodu Wyskotów.

Nie jest znana geneza herbu Wyskota, a źródła przekazują sprzeczne informacje na temat jego barw, kolejności figur na tarczy i przedmiotów w herbowym klejnocie. Najstarsze wizerunki tego herbu to wizerunki pieczętnie pochodzące z II połowy XIV wieku. Sam herb Wyskota (pod nazwą Wyszogota) odnotowany został dopiero w roku 1743 przez Niesieckiego, który w swoim Herbarzu tak go opisał:

„Powinno być zaś poł tarczy, od lewego boku iey szachowane całe, w drugiej połowie tarczy, ma być poł lilii, takiey iaka jest w herbie Gozdawa, to jest wzdłuż rozdarty, a przypięty do Szachownicy, na hełmie nad koroną stoi chłop więcej go trochę niż po pas widać, z wąsami, w łodzi, z rękami wyciągniętymi obiem, w ledney prawey trzyma poł kola wozowego, a w drugiej lewey, miecz goły. Jaki kolor szachownicy, tarczy, lilii, nie mogę wiedzieć, tytkom go tak na pieczęci domowej odrysowanego widział”. Inny heraldyk z XVIII stulecia, Durczewski, powołując się na oryginalne dokumenty tak go opisywał: „Jest rozdarta Lilia w prawym boku tarczy, Szachownica w lewym, między czerwonym polem, na hełmie Xiążę Wysogota, w prawey ręce miecz, w lewey puł kola od pluga trzymający”.

Podobnie opisują ten herb heraldycy z wieku XIX i XX.

Wędrując po gminie Krzemieniewo trudno jest dzisiaj napotkać cokolwiek, co kojarzyłoby się jednoznacznie z dawnymi właścicielami tych terenów, czyli Wyskotami. Nie pozostawili oni po sobie żadnych nazw osobowych, ani też miejscowych, brak jest również pozostałości materialnych. Pozostają tylko źródła pisane oraz powstałe na ich bazie różne opracowania, które próbują odpowiedzieć na pytanie kim byli przedstawiciele tego rodu, skąd przybyli i jaką pełnili kiedyś rolę. Otwarcie stawiana jest teza, że ten ród rycerski przywędrował do południowej Wielkopolski na przełomie XIII i XIV wieku z pogranicza Górnego Śląska i Czech. Miało to miejsce najprawdopodobniej wtedy, kiedy ziemie te wchodziły w skład państwa Henryków Śląskich. W naszym regionie gniazdem Wy-

skotów stała się miejscowość Wyskoć niedaleko Kościana. Widać ich również w tym czasie w Poniecu. Musiał to być ród dość znaczący, ponieważ już w XIV wieku jego przedstawiciele pełnili urząd kasztelana krzywińskiego. Z Wyskotów pochodził również opat klasztoru w Lubiniu, a był nim ks. Sobiesław Wyskota. Z czasem (na przełomie XIV i XV wieku), najczęściej drogą zakupów lub poprzez przejmowanie kolejnych wsi jako wiano, stali się oni również właścicielami wielu majątków ziemskich na terenie naszej gminy. Pierwszym „naszym” Wyskotą wymienionym w źródłach był Tomisław, występujący w Oporowie pod rokiem 1378. W roku 1382, będąc zarządcą grodu w Poniecu, poddał go Konradowi z Oleśnicy. Za ten czyn został z rozkazu starosty wielkopolskiego skazany na śmierć. W latach następnych pojawiają się synowie Tomisława: Janek (w Oporowie), Bawor (w Krzemieniewie, Drobninie i Garzynie), Stroszyn (w Oporowie i Mierzejewie), Henryk (w Pawłowicach, Kociugach i Bełęcinie), Lisek (w Pawłowicach), Maciej (w Pawłowicach), Czewlej (w Krzemieniewie), Sędziwój (w Bojanicach). W większości przypadków wzmianki te dotyczą sporów o ziemię, budynki i chłopów między Wyskotami - właścicielami Drobnina a Wyskotami z Krzemienia, Oporowa, Mierzejewa, Łęki Wielkiej i Żytowiecka. Do podobnych sporów dochodziło również z innymi rodzinami, np. z Międzyborskimi z Międzyborza i Połajewą, Krakwiczami z Czerwonej Wsi. Zwykle były to kłótnie, ale czasami przeradzały się one w napaści zbrojne.

Najbardziej barwną, a zarazem porywczą postacią z rodu Wyskotów był zapewne Bawor. To o nim pod rokiem 1398 zapisano, że został pozwany przez mieszczanina poznańskiego Przeława o 1 grzywnę długu. Ten sam Bawor, również w roku 1398, ze swoim bratem Stroszynom z Oporowa został pozwany przez Szczepana z Mierzejewa z powodu dokonanego „gwałtu”. W latach 1399-1400 ten sam Bawor płaci kary z powodu zabicia ojca Mikołajowi Międzyborskiemu z Międzyborza koło Książa. W roku 1400 kilku Wyskotów, wśród nich Bawor z



Herb Wyskotów z herbarza Niesieckiego z 1743 roku.

Drobnina i Krzemienia, została pozwana przez Lutkę z Radomicka i Olbrachta Krakwicza z Czerwonej Wsi z powodu dokonanych przez nich napaści i gwałtów. W latach 1402-1407 Bawor i jego żona Małgorzata występują w sporach z Żydem Markiem z Poznania o dług. Pod rokiem 1407 znalazła się również informacja o sporze Bawora ze Zdzichną z Byłęcina (Bełęcina), dotyczącym jego rzekomej napaści i złupienia jej poddanych. Trochę z charakteru swojego męża przejęła Małgorzata, żona Bawora, która w 1407 roku została pozwana przez Tomisława z Łęki Małej o to, że po śmierci jego ojca zajęła siłą tamtejsze sołectwo. W 1413 roku Bawor Wyskota prowadził ze swoją siostrą Hanką spór o prawo własności do ziemi w Krzemieniewie, na których postawił budynki, młyn i karcznię. Była to kwestia w tamtych czasach bardzo ważna, ze względu na możliwe opłaty za prawo korzystania z młyna i od osoby prowadzącej karcznię.

Rodzina Wyskotów przebywała na terenie naszej gminy dość

krótko. Już w roku 1421 Hanka (córka Jana Wyskoty) sprzedała należne jej po ojcu działy w Krzemieniewie, Drobninie, Garzynie i Rybniku za 1000 grzywien. Suma, jaką otrzymała, nie była mała. 1 grzywna zawierała wtedy około 190 gram srebrowa i była równa 48 groszom. Dla porównania - 1 krowa kosztowała 40 groszy, a owca około 10 groszy. Podobnie było w przypadku pozostałych miejscowości, które z rąk Wyskotów przeszły na własność innych rodów, pieczętujących się także innymi herbami. Bystry obserwator zauważył na cmentarzach, wieżach kościołów i pałacach w naszej gminie także znaki herbowe, jak: Abdank, Bończa, Korczak, Leliwa, Łódź, Nałęcz, Nowina, Trzaska, Wczele.

* W tym przypadku gwałt oznaczał np. rozbój, podpalenie, rabunek, zabór rzeczy, kradzież.

NA PODSTAWIE DAWNYCH
HERBARZY I KRONIK:
ELŻBIETA I JERZY
KOWNACCY